

ANDRZEJ WALESZCZYŃSKI

**Piotr Duchliński, Andrzej Kobyliński, Ryszard Moń, Ewa Podrez,
O normatywności w etyce, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo
WAM, Kraków 2015, ss. 321.**

W książce *O normatywności w etyce*, autorstwa Piotra Duchlińskiego, Andrzeja Kobylińskiego, Ryszarda Monia i Ewy Podrez, w siedmiu rozdziałach zostaje uchwycony złożony obraz przedstawiający problematykę relacji między rozumieniem normatywności a moralnością. Publikacja jest tym bardziej godna uwagi, że składają się na nią prace autorów reprezentujących różne perspektywy badawcze. Stanowi również doskonałe uzupełnienie dla dotychczasowych badań prowadzonych w Polsce, a w szczególności tych zebranych w publikacjach *Fenomen normatywności*¹ i *W świecie powinności*².

Upłynęło już 20 lat od chwili ukazania się książki Christine M. Korsgaard *Źródła normatywności*. Od tego czasu analizy skoncentrowane na normatywności zostały uzupełnione o wyniki badań z zakresu neuronauk i nauk ewolucyjnych. Mogłoby się wydawać, że powiedziano już wystarczająco wiele na temat normatywności. Jednak główny nurt badań w znacznej mierze rozwinął się w kręgu tradycji filozofii analitycznej. Dlatego warto przyjrzeć się zagadnieniu normatywności z nieco innej perspektywy. Taką propozycję przedstawiają polscy filozofowie reprezentujący różne szkoły filozoficzne, które odzwierciedlają bogatą tradycję filozofii kontynentalnej.

W pierwszym rozdziale *Normatywność – jej źródła i sposoby badania. Analiza metateoretyczna*, P. Duchliński koncentruje się głównie na przeglądzie najważniejszych zagadnień związanych z normatywnością w etyce (filozofii praktycznej) i tylko pobieżnie odnosi się do innych dziedzin wiedzy. Przed wszystkim przedstawia on pewne ogólne tendencje pojawiające się w literaturze

1 A. Brożek, B. Brożek, J. Stelmach, *Fenomen normatywności*, Kraków 2013.

2 *W świecie powinności*, red. B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach, Kraków 2013.

przedmiotu, które dotyczą natury, źródeł i sposobów badania normatywności. Mimo wprowadzającego w problematykę charakteru pierwszego rozdziału, autor podejmuje się sformułowania pewnych wniosków dotyczących badania normatywności. Jednak ostatecznie nie rozstrzyga pojawiających się wątpliwości i trudności. Przekrojowo i bardzo rzetelnie ukazuje problematykę podjętą w tytule, dzięki czemu otrzymujemy zwięzłe kompendium wiedzy przydatne dla tych, którzy chcą szybko zapoznać się z problematyką normatywności lub uporządkować swoją dotychczasową wiedzę z tego zakresu.

W drugim rozdziale *Podmiotowy i przedmiotowy wymiar normatywności* R. Moń podejmuje bardzo rzadko analizowane zagadnienie, które dotyczy zależności między stabilnością norm a sposobem pojmowania sukcesu, który wynika z ich przestrzegania. Badania prowadzi w kontekście stosunku, jaki zachodzi między wizją szczęśliwego życia przyjmowaną przez jednostkę a wymaganiami stawianymi przez innych. Swoje poszukiwania przeprowadza na podstawie P. Ricoeura rozumienia normatywności. Zaprezentowane analizy zamyka zagadnieniem niezmienności norm i problemem ich aplikacji do konkretnych okoliczności, czyli spojrzeniem na normatywność od strony ontyczno-antropologicznej. W dużej mierze R. Moń koncentruje się na uzasadnieniu twierdzenia, że rozumienie normatywności zakłada istnienie dwóch elementów. Jednego niezmiennego i drugiego, będącego formą wyrazu tego, co istotne, obowiązujące. Stanowi to próbę wypracowania autorskiego podejścia do zagadnienia normatywności.

W trzecim rozdziale, *Normatywność transcendentaliów i obraz świata. Aspekty historyczno-przedmiotowe*, P. Duchliński podejmuje pomijane zazwyczaj w dyskusjach o normatywności klasyczne dyskusje dotyczące transcendentaliów, takich jak: byt, rzecz, dobro, prawda, piękno. Autor przeprowadza w nim analizę klasycznego paradygmatu transcendentaliów, szczególnie w wersji neotomizmu egzystencjalnego, a także wynikającego z niego obrazu świata. Kierowanie analizami z takiego punktu pozwala mu przejść do zagadnień związanych z odrzuceniem klasycznego obrazu świata i uchwycić nowożytne przemiany w rozumieniu normatywności klasycznej koncepcji transcendentaliów. Dokonane analizy kierują go do wniosku, że współczesne podejścia do transcendentaliów zakładają jako podstawowy przede wszystkim reżim

antropologiczny a nie metafizyczny; reżim podmiotu a nie bytu lub bycia. Uzasadnienie dla tej dominacji znajdują w podejściu transcendentnym, które wychodzi od analizy (apriorycznej) możliwości poznania i działania człowieka. Ciekawe rozważania P. Duchlińskiego odsłaniają nową perspektywę dla dyskusji nad normatywnością.

W czwartym rozdziale *Zasady i ich funkcje w etyce* E. Podrez szeroko omawia różne kwestie dotyczące zasad w etyce, umiejętnie odsłaniając z różnych perspektyw tę złożoną i ważną dla teorii moralnych problematykę. Szczegółowo omawia ich pozycję w etyce deontycznej i dyskursu, a także w etykach zawodowych. Podsumowując swoje analizy, zwraca uwagę, że zasady moralne można odczytywać z dwóch perspektyw – zmieniających się historycznie reguł preferencji oraz stałych bezwarunkowych ich modeli. Podkreśla, że w praktyce zasady podlegają zmianom, a w szczególności ich położenie, znaczenie i zakres ważności. Biorąc pod uwagę przeprowadzone analizy w szerszym kontekście, zabrakło mi w nim krytycznego odniesienia się do rozumienia zasad i reguł wprowadzonego przez R. Alexy'ego. Rozumienie to, rozpowszechnione przez R. Dworkina w kręgach filozofii analitycznej, jest często stosowane we współczesnych etykach wywodzących się z tradycji anglosaskiej. Jednak nie stanowi to szczególnego mankamentu tego rozdziału, a raczej przyczynek do jego rozwinięcia w dalszej perspektywie.

W piątym rozdziale *Wpływ performatyki na nowe rozumienie normatywności* R. Moń podejmuje bardzo nowatorskie na polskim gruncie zagadnienie dotyczące przenikania się w życiu społecznym sił mutacyjnych (transgresji) z siłami normatywnymi. Zwraca uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, według niego, wiele wskazuje na to, że siły mutacyjne ciągle przechodzą w siły normatywne. Tym samym stwarzają nowy rodzaj normatywności, najczęściej bardziej represyjnej. Po drugie, zwraca uwagę, że „wszelka normatywność jest pochodną wizji szczęśliwego życia, jaką posiada podmiot, i pewnego idiomu postępowania moralnego, kulturowego, organizacyjnego czy technicznego”³. Wychodząc od poglądów J. Austina i J. Searle na temat performatywnej funkcji

3 R. Moń, *Wpływ performatyki na nowe rozumienie normatywności*, w: P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *O normatywności w etyce*, Kraków 2015, 193.

języka, przechodzi do analizy poglądów głównie H. Marcusego i J. McKenziego. Zgadza się również z tym ostatnim, że niektórzy myśliciele traktują performans jako siłę mutacyjną, podczas gdy jest ona siłą normatywną. Zwraça także uwagę na to, że przez wielokrotność powtarzania dana czynność mowy nabiera mocy normatywnej i tworzy pewną nową rzeczywistość społeczną właśnie o charakterze normatywnym. Ten aspekt rozważań nad normatywnością, uwzględniający społeczne uprawomocnianie norm poprzez działanie, wydaje się niejednokrotnie umykać współczesnym teoretykom. Błyskotliwe analizy R. Monia z pogranicza moralności i performatyki odsłaniają kolejny, nowy obszar normatywności wymagający pogłębionej refleksji filozoficznej.

W rozdziale szóstym „*Gilotyna Hume’a*” a współczesna etyka tomistyczna P. Duchliński podejmuje klasyczny problem przejścia od „jest” do „powinien”, wobec którego, analizując zagadnienie normatywności, nie można przejść obojętnie. Dokonuje on obszernej analizy postawionego przez Hume’a problemu w kontekście etyki tomistycznej ze szczególnym uwzględnieniem dorobku polskich myślicieli. Zbiera w jednym rozdziale szereg interesujących tez sformułowanych przez przedstawicieli tego nurtu, a godnych wykorzystania w dialogu z innymi teoriami filozoficznymi. Jedną z takich propozycji jest wykorzystanie „logiki redukcji” w celu ominięcia „humowskiej gilotyny”. Podążając za wytycznymi „logiki redukcji”, można stwierdzić, że między zdaniem powinnościowym a orzekającymi zachodzi powiązanie o charakterze koniecznym. Jednak konieczność tego powiązania ma być ugruntowana nie w regułach formalno-logicznych, ale w związkach pozaformalnych, treściowo-egzystencjalnych, zachodzących między następstwem a racją. Mimo rzetelnego i obszernego przedstawienia rozbudowanej argumentacji, autor nie podejmuje się rozstrzygnięcia, czy przyjęte założenia pozwalają przezwyciężyć trudność ukazaną przez D. Hume’a. Niemniej wydaje się, że odwołanie się do polskiej tradycji etyki tomistycznej stanowi ważny głos uzupełniający współcześnie prowadzoną w kraju nad Wisłą dyskusję o normatywności.

W rozdziale siódmym *Od normatywności w wersji słabej do nihilizmu prawnego* A. Kobyliński analizuje propozycję normatywności w wersji słabej, prezentowaną przez Gianniego Vattimo, i łączy ją z fenomenem nihilizmu prawnego. Ukazuje on głęboki wpływ obu tych zjawisk na obecne rozumienie

moralności i prawa, gdyż zwolennicy nihilizmu prawnego upatrują fundamentów prawa w czystej woli jednostki bez odniesień do wartości, praw teologicznych, metahistorycznych czy metafizycznych. Istotnym walorem tego rozdziału jest ukazanie rozważań teoretycznych w odniesieniu do toczących się we Włoszech w ostatnich latach dyskusji dotyczących prawnych regulacji związanych z zapłodnieniem *in vitro*. Autor zwraca uwagę na praktyczne konsekwencje wynikające z przyjęcia założeń nihilizmu prawnego w kontekście wydarzeń społeczno-prawnych ostatnich lat w kraju nad Tybrem. Zagadnienia, które analizuje autor, są tym bardziej interesujące, że coraz więcej autorów, np. J. Habermas i V. Possenti, podkreślają w swoich pracach konieczność wykorzystania kategorii natury ludzkiej i wzywają do przewyciężenia nihilizmu teoretycznego. Na gruncie filozofii prawa ciekawym rozwinięciem byłoby skonfrontowanie podjętych w tym rozdziale treści z poglądami polskiego teoretyka prawa Bartosza Brozka.

Chcąc uchwycić specyfikę recenzowanej publikacji, warto odwołać się do stanowiska P. Duchlińskiego. Przeprowadzając swoje analizy, wydaje się słusznie krytykować twierdzenie, że tylko podmiotowe lub tylko przedmiotowe źródła wyczerpują naturę poznania normatywności. Jego zdaniem radykalizm poglądów w tym obszarze może być szkodliwą postawą w budowaniu integralnego dyskursu normatywnego. W tym kontekście wskazuje na bliskie mu stanowisko R. Monia, który próbuje łączyć źródła przedmiotowe i podmiotowe. Twierdzi on, że „źródłem normatywności moralnej jest zarówno wola podmiotów, jak i pewien układ odniesienia, pewien idiom, który jest rozpoznawalny jako najwłaściwszy do realizacji tu i teraz”⁴.

Książka *O normatywności w etyce*, podejmując wielkie pytania przeszłości, uwzględnia aktualny kontekst historyczny i kulturowy. Stawia je w nowej perspektywie i dąży do zrozumienia dawnych problemów z wykorzystaniem metod i pojęć wypracowanych w różnych nurtach filozofii współczesnej, tj. w filozofii analitycznej, hermeneutyce, fenomenologii czy neotomizmie. Po lekturze książki wyłania się obraz, na podstawie którego trudno mówić o normatywności z perspektywy jednego uprzywilejowanego kierunku filozoficznego.

4 R. Moń, *Warto czy należy?*, Warszawa 2011, 496.

W związku z tym uzasadnione wydaje się przyjęte przez autorów stanowisko, że współcześnie nie ma jednej dominującej koncepcji normatywności. Przy czym nie oznacza to, że wszystkie koncepcje są tak samo wartościowe. Świadomość istnienia owej różnorodności nie zwalnia z obowiązku oceny poszczególnych koncepcji pod kątem metodologicznym i merytorycznym. Książka zawiera wiele inspirujących treści nie tylko dla osób zainteresowanych zagadnieniem normatywności, ale również dla tych wszystkich, którzy zajmują się etyką, prawem, filozofią języka i działania.

ANDRZEJ WALESZCZYŃSKI

a.waleszczynski@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii

Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

DOI 10.21697/spch.2016.52.1.31